

DE OPPIDO ET CASTELLO  
Przeszłość i terażniejszość Twierdzy Kostrzyn

Kostrzyn – Zielona Góra 2004

*Marceli Tureczek*

**UWAG KILKA O DZWONACH FRIEDRICHA GOTTHOLDA  
KÖRNERA Z DAWNEGO KOŚCIOŁA MARIACKIEGO W  
KOSTRZYNIE\***

Podjmując rozważania nad przeszłością dawnej stolicy Nowej Marchii, historyk trafia na poważne braki w materiale źródłowym, który został zniszczony w 1945 roku podczas działań wojennych, jak i w latach późniejszych. O stanie zachowania można mówić jedynie w przypadku budowli obronnych, tworzących niegdyś twierdzę. Fakt ten ma zresztą istotny wpływ na zainteresowania współczesnych badaczy. Odtworzenie zniszczonych obiektów zabytkowych sprzed II wojny światowej musi zatem bazować na opracowaniach oraz źródłach archiwalnych i ikonograficznych powstałych przed rokiem 1945 (patrz też niżej). Pomimo, że badania takie nie należą do łatwych (zachowane przekazy są często fragmentaryczne), w celu uzyskania pełniejszego obrazu przeszłości Kostrzyna, wydają się uzasadnione.

Jednym z takich zagadnień, obejmujących zaginione dziedzictwo Kostrzyna, jest kwestia źródeł epigraficznych, czyli tych obiektów, na których znajdowały się w przeszłości wszelkiego rodzaju napisy wykonane przy pomocy innego niż tradycyjne narzędzie pisarskie lub też czcionkę drukarską. Dawniej, jak i obecnie tego typu formy przekazu nader często wykorzystywano jako nośnik różnego rodzaju informacji. Wg J. Szymańskiego, ich zadaniem było upamiętnienie wydarzeń, ludzi i czynów<sup>1</sup>. Zachowane obiekty epigraficzne lub informacje o nich to również bogaty materiał do studium nad dziedzictwem kulturowym zarówno niewielkich regionów lub miejscowości, jak i większych obszarów geograficzno - historycznych.

Celem niniejszych rozważań jest próba przybliżenia wybranego rodzaju zaginionych źródeł epigraficznych z Kostrzyna, tj. czterech dzwonów i ich inskrypcji, odlanych dla kościoła parafialnego przez Friedricha Gottholda Körnera w 1769 roku. Dzwony te, a zwłaszcza napisy, które się na nich znajdowały, zawierały wiadomości o wydarzeniach, które miały miejsce w Kostrzynie. Zaprezentowane poniżej informacje powinny także wzbogacić wiedzę o XVIII-wiecznym ludwisarstwie w Nowej Marchii.

Podjęta tematyka nie należy do łatwych, o czym decyduje nie tylko fakt zniszczenia analizowanych obiektów, ale również skromna literatura przedmiotu. Wśród ważniejszych opracowań niemieckich dotyczących podjętej kwestii, wymienić należy powstały w latach dwudziestych XX wieku, spis zabytków dawnego powiatu chojeńskiego. Zeszyt IV z 1927

\* Niniejszy tekst jest fragmentem wyników inwentaryzacji prowadzonych przez Pracownię Epigraficzną Uniwersytetu Zielonogórskiego w ramach programu badawczego pt.: „Inskrypcje na terenach Polski Zachodniej”. Ostateczny stan badań zostanie zawarty w przygotowywanych przez pracownię edycjach epigraficznych obejmujących swoim zasięgiem również tereny Nowej Marchii.

<sup>1</sup> J. S z y m a ń s k i, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2001, s. 364.

roku obejmuje obiekty znajdujące się w Kostrzynie. Tam też zamieszczono istotny dla niniejszych rozważań, choć lapidarny przekaz treści inskrypcji oraz nieliczne dane techniczne<sup>2</sup>. Nielicznych informacji na temat działalności samego ludwisarza dostarcza opracowanie R. Schmidta poświęcone odlewnikom w Nowej Marchii w XVII – XVIII wieku<sup>3</sup>. W tym miejscu należy także wymienić inny spis zabytków, obejmujący dawny powiat międzyrzecki, gdzie również znajdowały się dzwony Friedricha Gottholda Körnera<sup>4</sup>. W polskich opracowaniach informację o omawianych poniżej dzwonach zamieszczono m. in. w monografii Kostrzyna z 1991 roku<sup>5</sup> oraz w pracy J. Piątkowskiego<sup>6</sup>. Pomocnymi dla określenia wartości technicznych i muzycznych są m. in. opracowania W. Gardziejewskiego<sup>7</sup> oraz J. Piaskowskiego<sup>8</sup>.

O najstarszych dzwonach w Kostrzynie można mówić już w XIII wieku. Jednym z elementów nowo powstającego organizmu miejskiego był zapewne kościół. Wówczas to prawdopodobnie wraz z rozwojem świątyni sprowadzono pierwsze dzwony, których zadania były znacznie szersze, niż ma to miejsce obecnie. Najstarsza udokumentowana wzmianka o kostrzyńskim kościele pochodzi z 1396 roku, kiedy w biskup lubuski Jan zaświadczył ufundowanie ołtarzy w miejscowej farze. W tym okresie kościół był siedzibą nie tylko parafii, ale również dekanatu<sup>9</sup>. Na tej podstawie można stwierdzić, że na dzwonnicy mogły znajdować się nawet trzy dzwony. Takie, bowiem normy były zwyczajowo przewidziane dla kościołów parafialnych<sup>10</sup>. W okresie późniejszym dzwony w Kostrzynie mogły się znajdować także na wieżach zamkowych. Niewykluczone, że niewielkie instrumenty posiadały także inne nieistniejące dziś świątynie.

Kolejne informacje o kostrzyńskich dzwonach pochodzą z połowy XVII wieku. Wówczas to za panowania „Wielkiego Elektora” renowacji została poddana wieża kościoła mariackiego. Po jej zakończeniu zawieszono cztery nowe instrumenty o wadze od 200 – 1600 kg. Instrumenty te wisiały na wieży zapewne do połowy XVIII wieku, kiedy to o dalszych dziejach kostrzyńskich dzwonów zadecydowała tzw. wojna siedmioletnia 1756 - 1763<sup>11</sup>.

W wyniku ostrzału Rosjan oblegających twierdzę, 15 sierpnia 1758 roku zniszczeniu uległo w większości Stare Miasto. Obok zabudowań mieszkalnych spłonęła także gotycka fara mariacka. Na Starym Mieście ocalał tylko kościół przy wale, który do roku 1770 pełnił funkcję świątyni parafialnej<sup>12</sup>.

Wraz z odbudową miasta rozpoczęto odbudowę kościołów. Jedną z jej części było odlanie nowych dzwonów dla kościoła mariackiego. Zadanie to polecono ludwisarzowi z Kożuchowa i Lubania (Freistadt und Lauban)<sup>13</sup>, Friedrichowi Gottholdowi Körnerowi, który w roku 1769 wykonał cztery instrumenty<sup>14</sup>.

<sup>2</sup> *Die Kunstdenkmäler des Kreises Königsberg (Neumark)*, bearbeitet von G. Voß, W. Hoppe, Berlin 1927, s. 315 – 316.

<sup>3</sup> R. S c h m i d t, *Märkische Glockengießer im 17. und 18 Jahrhundert*, „Jahrbuch für Brandenburgische Kirchengeschichte“, 15. Jg, 1917, s. 141 – 142.

<sup>4</sup> J. K o h t e, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Posen*, Bd. III, Berlin 1895, s. 98 – 127.

<sup>5</sup> *Kostrzyn nad Odrą. Dzieje dawne i nowe*, red. J. Marczewski, Poznań 1991, s. 166.

<sup>6</sup> J. P i ą t k o w s k i, *Spacer po starym Kostrzynie*, Gorzów Wlkp. – Kostrzyn 2001, s. 90.

<sup>7</sup> K. G a r d z i e j e w s k i, *Zarys dziejów odlewnictwa polskiego*, Katowice 1954.

<sup>8</sup> J. P i a s k o w s k i, *Technologia dawnych odlewów artystycznych*, Kraków 1981.

<sup>9</sup> *Kostrzyn nad Odrą*, s. 99.

<sup>10</sup> J. G o ł o s, K. K a s p r z a k – M i l l e r, *Straty wojenne – zabytkowe dzwony utracone w latach 1939 – 1945 w granicach Polski po 1945 roku*, t. I, Poznań 2000, s. 12.

<sup>11</sup> *Kostrzyn nad Odrą*, s. 166.

<sup>12</sup> Tamże, s. 184.

<sup>13</sup> J. K o h t e, *Verzeichnis*, s. 124; Th. W a r m i ń s k i, *Urkundliche Geschichte des ehemaligen Cisterzienser Klosters zu Paradies*, Meseritz 1886, s. 201.

<sup>14</sup> *Die Kunstdenkmäler*, s. 315.

Dwa największe dzwony posiadały dolną średnicę 110 cm<sup>15</sup>. Na tej podstawie można wnioskować, że wysokość ich płaszczów mierzona bez korony wynosiła ok. 90 cm. Takie wartości odpowiadają normom dzwonów, opartym na stosunku wysokości dzwonów mierzonej bez korony do dolnej średnicy, które wynoszą ok. 0,78 – 0,82<sup>16</sup>. Wg określonych powyżej danych, na podstawie wytycznych zawartych w encyklopedii J. G. Krünitza z 1780 roku można przyjąć, że dolna krawędź obu dzwonów miała grubość ok. 72 – 73 mm, zaś waga jednego instrumentu wahała się w granicach ok. 650 kg<sup>17</sup>. Kolejne dwa dzwony były mniejsze od opisanych wyżej<sup>18</sup>. Pierwszy posiadał dolną średnicę 93 cm, tym samym jego wysokość bez korony wynosiła ok. 75 cm, zaś krawędź miała grubość ok. 62 mm. Waga wahała się w granicach 440 kg. Najmniejszy dzwon posiadał dolną średnicę 68 cm, zatem wysokość bez korony wynosiła ok. 55 cm, krawędź miała grubość ok. 45 mm, natomiast waga wahała się w granicach 180 – 190 kg. Waga dzwonów pozwala również z dużym prawdopodobieństwem określić ciężar ich serc. W praktyce, serce dzwonu spiżowego to ok. 3,5% wagi samego instrumentu<sup>19</sup>. Tym samym serca dwóch największych dzwonów ważyły ok. 23 kg; serce dzwonu trzeciego ważyło ok. 15,5 kg; najmniejszy dzwon miał serce ważące ok. 7 kg.

Wszystkie cztery dzwony były wyposażone w napisy inskrypcyjne, które informowały o wartościach muzycznych dzwonów oraz wydarzeniach związanych z oblężeniem twierdzy w 1758 roku. Owe opisy zawarte w inskrypcjach to także swoisty zapis historii dzwonów oraz ludwisarza, który je wykonał.

Inskrypcja na jednym z dzwonów o średnicy 110 cm wykonana była w języku niemieckim, taki bowiem przekaz zawiera cytowany wielokrotnie niemiecki spis zabytków<sup>20</sup>. Z jej treści można się dowiedzieć, że dzwony odlano wg przedłużonych dźwięków CEGC: **Diese vier Glocken sind nach verlangten Tönen CEGC gegossen**<sup>21</sup>. Informacja o przedłużonych tonach muzycznych, to nic innego jak określenie oktawy muzycznej. Niestety ze względu na brak przed rokiem 1885 jednolitego kamertonu dla dzwonów<sup>22</sup>, niemożliwe jest dokładne wyznaczenie owych dźwięków. Przyporządkowując omawiane dzwony do wytycznych Krünitza z 1780 roku<sup>23</sup>, odpowiadają one następującym wartościom dźwiękowym: dzwony o dolnej średnicy 110 cm: *g* – *gis* w oktawie trzykresłnej; dzwon o średnicy 93 cm: *b* w oktawie trzykresłnej; dzwon najmniejszy: *e* w oktawie dwukresłnej. Zupełnie inaczej prezentują się te same instrumenty wg wytycznych w cytowanej pracy H. Otte z 1885 roku: dzwony o dolnej średnicy 110 cm: *f* – *fis* w oktawie razkresłnej; dzwon o średnicy 93 cm: *g* w oktawie razkresłnej; dzwon najmniejszy: *d* w oktawie dwukresłnej. Na podstawie innych dzwonów Friedricha Gottholda Körnera, odlanych w roku 1779 dla kościoła klasztorowego w Gościkowie – Paradyżu (obecnie powiat świebodziński) można stwierdzić, że tony muzyczne CEGC były stosowane częściej. Różnica w dzwonach kostrzyńskich i paradyskich polegała na tym, że jeden z instrumentów w Paradyżu posiadał ton C w oktawie razkresłnej, co wyraźnie

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> B. S c h m i d, *Die Denkmalpflege in der Provinz Westpreußen im Jahre 1917 (Glockenkunde, Stilgeschichte der Orgelgehäuse)*, Danzig 1918, s. 11.

<sup>17</sup> Wytyczne Krünitza cyt. za: J. P i a s k o w s k i, *Technologia*, s. 97 – 98. Por. też H. O t t e, *Die Glockenkunde*, Leipzig 1884, s. 106.

<sup>18</sup> *Die Kunstdenkmäler*, s. 315 – 316.

<sup>19</sup> Zob. M. T u r e c z e k, *Inskrypcje na najstarszych dzwonach gminy Trzciel w powiecie międzyrzeckim* (w:) *Ziemia Międzyrzecka w przeszłości. Szkice z dziejów pogranicza*, red. B. Mykietów, M. Tureczek, Międzyrzecz – Zielona Góra 2004, s. 145 – 146.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Tłum.: *Te cztery dzwony zostały odlane wg przedłużonych dźwięków (tonów) CEGC.*

<sup>22</sup> H. O t t e, *Die Glockenkunde*, s. 105 – 107. Por. J. G o ł o s, K. K a s p r z a k – M i l l e r, *Straty wojenne*, s. 19 – 20.

<sup>23</sup> Jak przyp. 16.

odznaczył J. Kohte<sup>24</sup>. Dzwony z Paradyża także zaginęły. Do dnia dzisiejszego na wieżach klasztornych zachowało się kilka serc, które można łączyć m. in. z instrumentami Körnera.

Kolejne inskrypcje wykonane były w języku łacińskim i miały odmienny charakter od napisu przytoczonego powyżej. Dzwon drugi o średnicy 110 cm posiadał następujący napis: **Post fata tristissima que a 1758 die XV. Aug(usti) et me obmutescere jusserunt. Restaurata anno 1769 Signum In honorem dei dare coepi.** <sup>25</sup> Dzwon o średnicy 93 cm także posiadał napis w języku łacińskim: **Et me necarunt Flammae per totam Urbem misere saevientes anno 1758 et Friderici clementiam reviviscere et primum sonitum edere coepi anno 1769.** <sup>26</sup> Również ostatni, najmniejszy dzwon wyposażono w łacińską inskrypcję: **In ruinis anno 1758 die XV. Augusti et ego sum sepulta ex ei(u)sdem anno 1769 restituta post novom casus quum et cjsa Lutea adhuc denuo eram collapsa et structor meus vitam fere sub domo a ventu disjecta amiserat. Cives convoco.** <sup>27</sup>

Szczegółowa analiza paleograficzna przytoczonych inskrypcji jest niestety niemożliwa. Decyduje o tym przede wszystkim forma przekazu, która najprawdopodobniej odzwierciedla tylko treść napisów. Dlatego też nie ma pewności, czy zgodnie z edycją z 1927 roku, przytoczone napisy miały charakter minuskułowy. Doświadczenia zebrane w trakcie inwentaryzacji dzwonów prowadzonych m. in. na obszarze dawnego powiatu międzyrzeckiego, wskazują, że na dzwonach od początku XVII wieku przeważały raczej majuskułowe formy inskrypcji. Te same badania potwierdzają, że edycje inskrypcji zawarte w spisach zabytków z końca XIX i początków XX wieku skupiają się na treści, pomijając całkowicie cechy paleograficzne czy też epigraficzne<sup>28</sup>. Jednak także te uwagi mogą mieć jedynie charakter hipotetyczny. Pomocnymi w tej kwestii mogłyby się okazać źródła ikonograficzne. W tym miejscu można jedynie stwierdzić, że z całą pewnością kostrzyńskie dzwony nie odbiegały od stosowanych wówczas norm estetycznych. Być może pomocnymi będą w przyszłości dalsze inwentaryzacje, które pozwolą odnaleźć zachowane instrumenty Körnera. Obok Paradyża znajdowały się one m.in. w Marxdorf oraz Neuentempel (RFN)<sup>29</sup>.

Nieco mniejszych trudności dostarczają treści przytoczonych inskrypcji. Można się z nich dowiedzieć, że w trakcie oblężenia z 15 sierpnia 1758 roku, zniszczeniu uległy dzwony, które odlano dla kościoła w roku 1652. Przytoczone wcześniej informacje o wadze zniszczonych dzwonów wskazują, że były one większe od tych, które odlano w roku 1769. Niemniej nowe dzwony musiały powstać na bazie surowca odzyskanego ze zniszczonych instrumentów. Z dużym prawdopodobieństwem informują o tym zastosowane w inskrypcjach wyrażenia: *odnowiony (...) rozpocząłem dawać sygnał; z tych ruin odgrzebany; zacząłem ożywać* itp.<sup>30</sup>. Argumentem potwierdzającym taki stan rzeczy są również względy finansowe, które musiały mieć duże znaczenie w zniszczonym mieście. Znaczny udział w finansowaniu odbudowy miał Fryderyk II, który w latach 1758, 1765 oraz 1766–1767 król osobiście interesował się postępami w pracach, przeznaczając na ten cel w celu ich przyspieszenia, najmniej 330 000 talarów w formie zapomóg i refundacji. Wspomnieć tu należy również o znacznej ilości budulca oraz reorganizacji

<sup>24</sup> J. K o h t e, *Verzeichnis*, s. 124.

<sup>25</sup> Tłum.: *Po bardzo smutnych wydarzeniach z 15 sierpnia 1758 roku rozkazali mi milczeć. Odnowiony w roku 1769 rozpocząłem dawać sygnał na chwałę Boga.*

<sup>26</sup> Tłum.: *I mnie zniszczyły płomienie szalejące w całym mieście w roku 1758. Dzięki dobroci Fryderyka (za sprawą dobroci Fryderyka; dobrocią Fryderyka) zacząłem ożywać i wydałem pierwszy dźwięk w roku 1769.*

<sup>27</sup> Tłum.: *I ja zostałem pogrzebany w roku 1758 dnia 15 sierpnia, z tych ruin odgrzebany w roku 1769 znów spadłem po wielu wydarzeniach i opadnięciu złocistej barwy do tego stopnia, mój budowniczy prawie stracił życie pod domem z powodu rozpadającego się wejścia. Zwołuję obywateli.*

<sup>28</sup> Zob. M. T u r e c z e k, *Inskrypcje*, s. 131 – 154, także literatura przedmiotu oraz stan badań.

<sup>29</sup> R. S c h m i d t, *Märkische*, s. 141 – 142.

<sup>30</sup> *Kostrzyn nad Odrą*, s. 166.

robót, co przyspieszało prace<sup>31</sup>. Imię Fryderyka na dzwonie o średnicy 93 cm to niewątpliwie forma uczczenia jego osoby przez mieszkańców Kostrzyna, być może jego pomoc miała także udział w odlaniu nowych instrumentów. Ciekawy jest również zapis dotyczący samego ludwisarza. Z inskrypcji na najmniejszym dzwonie można się dowiedzieć, że odlewnik kostrzyńskich instrumentów o mało nie stracił życia pod zawalającym się domem. Nie jest jednak jasne czy informacja ta ma związek z pobytem Körnera w samym Kostrzynie, czy jest to ingerencja ludwisarza w treść inskrypcji, aby w ten sposób pozostawić informację o swoich losach. Na najmniejszym dzwonie jest również informacja o jego wtórnym zerwaniu się, a także funkcji, którą pełnił – był to dzwon sygnalizacyjny.

Równie ciekawie przedstawia się znaczenie semantyczne napisów. Symbolicznie wypowiedane zwroty, wskazują na personifikację omawianych dzwonów, które wg słów J. Hani mogą być: „...z wielokrotnym głosem (...) radości i smutków...”<sup>32</sup>. Niewidzialna na co dzień treść inskrypcji miała być „słyszalna” wraz z niesionym dźwiękiem. Zawarte w napisach informacje przypominały mieszkańcom o wydarzeniach, które miały miejsce w ich mieście i zarazem odzwierciedlały ich stosunek do nich. W ten sposób treści semantyczne na dzwonach z Kostrzyna ujawniają elementy kultury duchowej. Choć omawiane inskrypcje nie zawierają typowych dla dzwonów wezwań o charakterze apotropaicznym lub też bardzo charakterystycznych treści skierowanych przeciw niebezpiecznym zjawiskom atmosferycznym, całość mieści się zarówno w normach estetycznych, kulturowych jak i znaczeniowych dla tego typu obiektów epigraficznych<sup>33</sup>.

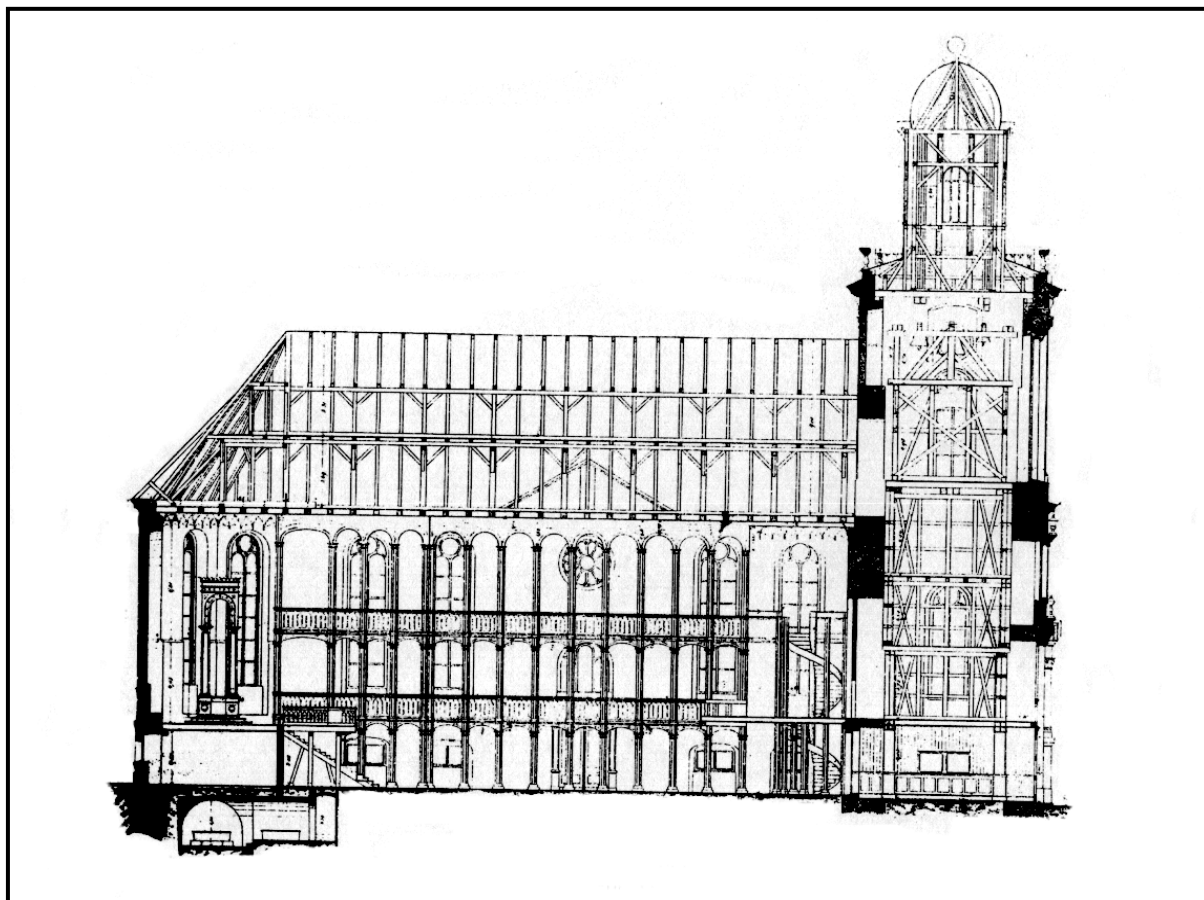
Przy inwentaryzacjach inskrypcji nadzwonnych, obok wysuwających się na czoło ze zrozumiałych względów treści religijnych, podkreślających funkcję dzwonu, jak i pobożność jego fundatorów, spotyka się szereg informacji stanowiących przekaz o przeszłości określonych terenów. Kostrzyńskie dzwony Friedricha Gottholda Körnera wzbogacają wiedzę nie tylko na temat dziejów Kostrzyna oraz znajdujących się tam niegdyś obiektów epigraficznych, ale również stanowią element badań nad dawnymi źródłami epigraficznymi oraz ludwisarstwem w Nowej Marchii.

---

<sup>31</sup> Tamże, s. 185.

<sup>32</sup> J. H a n i, *Symbolika świątyni chrześcijańskiej*, Kraków 1994, s. 75.

<sup>33</sup> W sprawie zagadnień semiologicznych zob. też: B. T r e l i Ń s k a, *Semiologiczne aspekty polskiego pisma epigraficznego*, „Kwartalnik Historyczny”, z. 2, 1981, s. 431 – 139; J. H o c h l e i t n e r, *Funkcje średniowiecznych dzwonów jako przejaw sakralizacji przestrzeni kulturowej*, „Studia Warmińskie”, t. XXXVII, 2000, s. 179 – 192.



Schemat konstrukcji kościoła mariackiego w Kostrzynie. Na wieży widoczna konstrukcja dzwonna oraz cztery instrumenty. Źródło: Die Kunstdenkmäler des Kreises Königsberg (Neumark), 1927, tab. 15.

### Einige Bemerkungen über die Glocken von Friedrich Gotthold Körner aus der ehemaligen Marienkirche in Küstrin (Zusammenfassung)

Über den Erhaltungszustand der Küstriner Baudenkmäler kann man vor allem in Bezug auf Wehrbauwerke, die einst die Festung bildeten, sprechen. Deswegen scheinen Erwägungen zu einstigen Denkmalobjekten besonders begründet zu sein. Ein Beispiel für eine solche Frage sind die Glocken von Friedrich Gotthold Körner aus der Marienkirche. Sie bilden nicht nur eine Quelle der Kenntnisse über Ereignisse, die in Küstrin stattfanden. Sie sind ein Element des verlorenen Kulturerbes, sie bereichern auch das Wissen über die Glockengusstechnik in dem 18. Jh. in Neumark. Das Wissen zu diesem Thema wird vor allem aus deutschen Übertragungen geschöpft, obwohl auch in polnischen Bearbeitungen diese Problematik auf eine beschränkte Weise aufgenommen wurde. Die zwei größten Glocken hatten den unteren Durchmesser von 110 cm, die kleinste Glocke von 68 cm. Ihr Gewicht schwankte zwischen ca. 180 kg und ca. 650 kg. Alle Glocken wurden mit reichen Inschriften in der deutschen und der lateinischen Sprache versehen. Leider wegen des lapidaren Charakters der Übertragungen ist eine paläographische und epigraphische Analyse der Inschriften nicht möglich. Reich ist hingegen die semantische Bedeutung der Inschriften, die durch die

Personifizierung der Instrumente Elemente der geistigen Kultur der ehemaligen Einwohner von Küstrin darzustellen scheint.

\* \* \*



**Marceli Tureczek** – historyk, absolwent Uniwersytetu Zielonogórskiego, uczeń prof. Joachima Zdrenki. Specjalizuje się w historii regionalnej, zwłaszcza w zagadnieniach pograniczy kulturowych oraz epigrafice. Autor kilku opracowań poświęconych m. in. historii dawnego miasta Brójce (2003) oraz zabytkom epigraficznym na obszarze tzw. Ziemi Międzyrzeckiej (2003-2004). Obecnie przygotowuje rozprawę doktorską poświęconą zabytkom epigraficznym w powiecie międzyrzeckim oraz pracuje przy projekcie naukowym Komitetu Badań Naukowych, realizowanym przez Pracownię Epigraficzną Uniwersytetu Zielonogórskiego pt.: „Inskrypcje na terenach Polski Zachodniej”

**Marceli Tureczek** – Historiker, Absolvent der Universität Zielona Góra, Schüler von Prof. Joachim Zdrenka. Er spezialisiert sich auf die Regionalgeschichte, insbesondere auf die Fragen der Kulturgrenzgebiete sowie

in der Epigraphik. Autor einiger Publikationen, u.a. zur Geschichte der ehemaligen Stadt Brójce (2003) sowie zu epigraphischen Sehenswürdigkeiten auf dem Gebiet des sog. Meseritzer Landes (Ziemia Międzyrzecka) (2003-2004). Zur Zeit bereitet er seine Dissertation zu epigraphischen Sehenswürdigkeiten in dem Landkreis von Międzyrzecz (Meseritz) vor sowie arbeitet an einem wissenschaftlichen Projekt des Ausschusses für Wissenschaftliche Forschungen, das durch die Epigraphische Forschungsstelle der Universität Zielona Góra unter dem Titel „*Inskrypcje na terenach Polski Zachodniej*“ („*Inschriften auf dem Gebiet Westpolens*“) realisiert wird.